

Lipek, Czwarty krok do nik

Ten utwór jest dla osoby która miała by, a która
Czwarty krok do nik i historia zakończona
Opowieść; wygląda tak: on i ona
On ją kocha; niechaj skona
Chodź; już była naruszona z reputacją kurwiszona
Jako; to pokona; poda; jej swoje ramie
Ja i Ty, to trzy razy; zawsze możesz liczyć na mnie
tak był; przez wiele dni
Ale nie przewidział; nikt ze sie nie dogadamy
kręć; ki mora; tej historii ze szmaty nie zrobisz damy
Potrzebowa; a rozstania, uszanowa; jej zdania
Ale co sie okazuje, po tygodniu z jakimś chłopcem
W barze chłopiec ją obmacuje, już mu dupskiem w ty; po
Jak się; czuje? Czy jest mi przykro? Troszeczkę
W końcu to ma; a zmiana zamiast kocham jeb się;
Jade z tobą; jak z wieprzem,
Chodź; masz wiń; cej w mordzie gnoju
Chcesz pokoju? To go sobie wynajmij
B; dzie dobry burdel dla miejscowej armii
Chłopiec ci w twarz na zach; te
Nie dotkn; bym cie nawet, zardzewia; ym pr; tem
Dosta; em wszystko, wszystko czego chcia; em
A ; mierz; ce och; apy do rowu wyjeba; em
Teraz schyla się; po nie kolejny naiwny frajer
Zbeszcze; ci cie tak samo
i nast; pnemu oddaje
Dla niego te; chłopiec w plecy
Nie zazdroscze, to nie zawi; ;
To krzyczy czysta nienawi; ;
Rymuje, osiedle wariuje idzie za mn; to się; czuje
Szacunek dla wszystkich, dla których mokry rapuje
Ty pieprzona malwersantko już; mi życia nie zmarnujesz
Zosta; w g; wnie tam gdzie najlepiej się; czujesz..
Idealnie pasujesz

Ref:

900 igie; wbi; a; w moje serce
Wypierdol sie na cyce już nie wbijesz ; adnej wi; cej
Dzi; zmartwychwstaje po przeciwnej stronie staje
A czwarty krok do nik; d kurwa dla ciebie zostaje /x2
Dalsza cz; ; opowie; ci to już; zaci; ;
Kt; rych nawet nie podniosę
& ; ycie samo się; zem; ci
Dzisiaj wrogiem numer jeden, ten kt; ry nie dawno pie; ci; ;
Niebawem zrozumiesz co utraci; a; ;
Ale nie masz dok; d wraca; ;
Koniec, kropka i mogi; a, z najta; szego lastika
Pierwsza rzecz kt; r; robie rano to obficie na ni; ; sikam
Wyjeba; em Twoje zdję; cia
Dzi; na my; l o tobie czuje tylko wzd; cia
Ale spoko, czuje jak z dnia na dzie; ; znikasz
Mn; stwo jest wspania; ych kobiet
Ty się; do nich nie zaliczasz
Niech s; yszy dzielnica, nie mo; esz odpowiedzie; ;
& ; mieszkodzi; ; z podniesion; ; g; ow; ; ?
Le; e; ; i nie podno; ; twarzy
Mi; o; ; i szacunek? Mo; esz sobie pomarzyć; ;
Tysi; c ton kurestwa gdyby tylko sz; o cie zwarzy; ;
Cyjanek potasu gdyby tylko sz; o cie zarzy; ;
Idziesz ulic; ; tylko zgłiszcza i straty
Nie był; a; ; nawet namiastk; ; mojej rekompensaty
By; a; ; kawa; em niez; ej szmaty
Ref:
900 igie; wbi; a; w moje serce
Wypierdol sie na cyce już nie wbijesz ; adnej wi; cej

Dziś zmartwychwstaje po przeciwnej stronie staję
A czwarty krok do nikąd kurwa dla ciebie zostaje /x2
Teraz jestem szczęśliwy
Jebie mnie to co usłysze
Czwart krok do nikąd to całe twoje życie
Tyle nerw&#oacute;w, tyle czasu wszystko na ch&#oacute;j
Po co wpierdalałaś się w moje epitafium?
Tamto to była miłość a nie z toba strata czasu
Łapie wspomnienia zarys i wpierdalał je do piachu
Jest trzecia w nocy
Chodzę i pisze, szlifuje nienawiść
Twoje kłamstwa licze
Gubie się szybko w trzy cyfrowych wynikach
Ale są też pozytywy
Dzięki że mi pokazałaś jakich ścierw unika
Takich jak TY!
Ref:
900 igieł wbiłaś w moje serce
Wypierdol sie na cyce juz nie wbijesz żadnej więcej
Dziś zmartwychwstaje po przeciwnej stronie staję
A czwarty krok do nikąd kurwa dla ciebie zostaje /x3